



Napomnienia świętego Judy

Lekcja u Listu św. Judy

Jedną z najważniejszych prób czasów ostatecznych jest zachowanie samych siebie w miłości, łasce i społeczności z Bogiem i braćmi. Dla wielu przyczyną odstąpienia od tej miłości jest ich pycha i ambicja. Bogu podobają się tylko pokorni ludzie, o czym zapewnia nas św. Piotr gdy mówi:

„Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia a pokornym łaskę daje”
– 1 Piotra 5:5 (BG).

Aby służyć Bogu trzeba najpierw ocenić Jego Samego, Jego Plan Wieków, który wypełnia się z wielką dokładnością. Boska mądrość, miłość, sprawiedliwość i moc nigdy nie są ze sobą w sprzeczności. Właściwe ocenienie Boskich przymiotów a szczególnie Jego miłości, objawionej w cudowny sposób, gdy posłał Swego jedyne-go Syna, aby umarł za grzechy nasze, byśmy stali się uczestnikami łaski Bożej, uczyniło św. Judę zdolnym do oceny swego stanowiska.

Był on kaznodzieją Słowa Bożego, a jednak nie przypisywał sobie pięknie brzmiących tytułów, lecz cieszył się, że mógł być sługą Jezusa Chrystusa. Z przykładu pokory Judy możemy się wiele nauczyć. „Nie był apostołem Pańskim, większość egzegetów jest zdania, że nie napisał (biblijnego Listu Judy) apostoł Tadeusz, lecz Juda, brat Jakuba, cielesny brat Pański, syn Marii (Juda 1:1; Mat. 13:55; Mar. 6:3)”, cytat z NS-1987-116; S-1920-35). List św. Judy zawiera ważne poselstwo dla kościoła w godzinie próby i pokuszenia. Napomnienie „zachowajcie samych siebie w miłości” (w. 21) św. Juda objaśnia poprzez wskazanie na kamienie obrażenia lub siła, które się stają dla wielu powodem upadku i odstąpienia od miłości Bożej. Daje on również pewne przepisy, które gdy zostaną wypełnione, pozwolą zachować tę miłość.

Juda, sługa Jezusa Chrystusa adresuje swój list nie do świata, lecz do poświęconych, od Boga Ojca zachowanych i powołanych w Jezusie Chrystusie. Swoim adresatom życzy rozmnożenia się miłości, pokoju i miłosierdzia. Zatem wyraźnie wskazuje, że ten, kto chce pozostawać w miłości Bożej, musi być miłosiernym dla swoich braci, nie powiększać ich wad ani wystawiać na szyderstwo innych, lecz przeciwnie, z politowaniem patrzeć na ich słabości, starając się im pomóc jako Nowym Stworzeniom. Sługa Boży nie będzie wadził się z braćmi. Stopień poświęcenia może

być mierzony miarą wysiłku i zachowania przykazań Bożych. Św. apostoł Paweł pisał:

„Pokoju naśladujcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana” – Żyd. 12:14 (BGd).

Pomnażanie się w miłości prowadzącej do ofiarowania swych praw, wygod, przywilejów, a nawet życia sprzyja stosowaniu się do reguły: „

Nic nie czyniąc spornie albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugim mając za wyższych nad się” – Fil. 2:3 (BGd).

By stać się członkiem rodziny Bożej i oglądać Boga w Jego chwale, należy bojować:

„o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym” – Juda 4. (NP).

Ubieganie się o wiarę polega na trzymaniu się podstawowych nauk Prawdy, a do tego potrzebne jest trwanie w miłości Bożej, co zaleca Juda. Szatan używał i używa różnych sposobów, by zniszczyć wiarę raz świętym podaną. To za jego sprawą weszli do Kościoła ludzie, którzy naukę Jezusa i apostołów zastąpili swoimi naukami, znieważającymi Boski charakter. Nauki o mszy, trójcy i duszy nieśmiertelnej burzą plan Boży i zaprzeczają ważności ofiary naszego Pana i Jego zmartwychwstania.

ŁASKA BOŻA OBRÓCONA W ROZPUSTĘ

Szatańską metodą jest posyłanie ludzi bezbożnych pomiędzy ludzi świętych, przed czym św. Juda ostrzega w swym liście:

„Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno już przedtem naznaczeni na to potępienie, nie-pobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i samego się Boga, i panującego Pana naszego, Jezusa Chrystusa zapierają”. – Juda 4 w.

Rozpusta oznacza tu rozpamiętanie, czyli luźne traktowanie Słowa Bożego lub przekręcanie go dla samolubnych celów. Jest to też niebezpieczeństwem dla Nowe-



go Stworzenia, które też może ulec takowej pokusie, szczególnie we wtórej obecności naszego Pana. Szatanowi bardzo zależy, aby wprowadzić rozluźnienie praw Bożych i Jego nauk wśród ludu Bożego.

W wersetach od 5 do 16 (przeczytaj) święty Juda wymienia przyczyny łaski Bożej. Jedną z nich jest niewierność. Naród izraelski żyjący w Egipcie wyobrażał domowników wiary żyjących w świecie. Pan Bóg chociaż w cudowny sposób wyprowadził Izraelitów z niewoli, to jednak wytracił ich z powodu niedowiarstwa i bałwochwalstwa.

Bardzo cenną nauką dla Nowego Stworzenia jest opis o upadłych aniołach. Utracili oni swój pierwotny stan, biorąc córki ziemskie za żony, przez co okazali się niewiernymi wobec Boga. Chrześcijanin, aby mógł uniknąć popadnięcia w sidło niedowiarstwa, powinien unikać wpływu złych duchów i społeczności z tymi, którzy są pod ich wpływem. Z ich usług nie należy korzystać ani z nimi rozmawiać,

„... włożę munsztuk w usta moje, póki nie-pobożny będzie przede mną” – Psalm 39:2 (BGd).

Inną ilustracją popadnięcia w sidła przestępcy są ludzie Sodomy i Gomory, którzy będąc zamożnymi, nie udzielili pomocy potrzebującym oraz zwszetcznieli, udając się za cudzym ciałem.

Podobne niebezpieczeństwo grozi ludziom oświeconym prawdą, dlatego udają się oni do Pana, by chronić ich od wszystkiego, co ma łączność ze spirytyzmem i okultyzmem oraz duchowym wszetczeństwem.

W sidło popada również każdy kto gardzi przełożeniem:

„Każdego męża głową jest Chrystus, a głową niewiasty jest mąż, a głową Chrystusa jest Bóg” – 1 Kor. 11:3 (BGd).

„A teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciebie, jako chciał” – 1 Kor. 12:18 (BGd).

Zatem, każdy urząd, jaki Bóg postanowił, jest częścią Jego zwierzchności. Członkowie ciała Chrystusowego staną się królami i kapłanami Bożymi oraz Chrystusowymi, przeto mówienie przeciwko nim oznacza mówienie przeciw Panu, który dba o nich jak o żenicę swojego oka i miłuje ich – „... kto się was dotyka, dotyka się żenicy oka mego” – Zach. 2:8 (BGd).

Dlatego bardzo nie podoba się Ojcu Niebieskiemu i naszemu Mistrzowi taki, który mieniąc się być poświę-

conym, obmawia braci. Apostoł Jakub napomina:

„Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! Kto obmawia brata i potępia brata swego, obmawia zakon i potępia zakon; a jeśli potępiasz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią” – Jak. 4:11 (BGd).

Werset ten dostarcza nam nauki, że jeżeli ktokolwiek obmawia dzieci Boże, mówi przeciw prawu Bożemu i występuje jako sędzia prawa Bożego.

W wersecie dziewiątym Juda mówi, że Pan Jezus zanim stał się człowiekiem, będąc przedstawicielem Bożym, nie ośmielił się wypowiedzieć przeciwko szatanowi bluźnierczego sądu, ale rzekł: „Niech cię Pan zgromi”. Stąd mamy lekcję, że nie jest naszym zadaniem strofować kogoś lub wydawać o innych wyroki. Słowo Boże zachęca nas do głoszenia poselstwa Prawdy Bożej w duchu miłości. „Najmilsi! Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan” – Rzym. 12:19 (NP).

W wersecie dziesiątym św. Juda dowodzi, że kto zabiera dobre imię drugiemu, ten kieruje się zmysłami ciętymi i okazuje zły stan swego serca. Mędrzec Salomon napomina nas słowami:

„Czuźniej niż wszystkiego innego strzeż serca swego, bo z niego tryska źródło życia” – Przyp. Sal. 4:23 (NP).

Powinniśmy wykorzenić z serca wszelką pożydlwość i chęć do wszystkiego, cokolwiek nie otrzymuje pochwały od Boga. Gdyby tak było, znaczyć by mogło, że nastąpiła wielka zmiana w życiu i sercach, a szczególnie w umysłach tych, którzy wyznają imię Chrystusowe. Jeżeli ktokolwiek tego nie przestrzega, to może znaczyć, że znajduje się w ustawicznych pokusach dłaćtego, że chociaż zewnętrznie unika niemoralności, to skrycie żywi sympatię dla rzeczy potępionych, w istocie pragnąłby je posiadać, gdyby one nie były zabronione.

KAIN - BALAAM - KORE

W wersetach od 11 do 13 mamy opis trzech klas znajdujących się między ludem Bożym.

„Biada im! Bo poszli drogą Kaina i pogrążyli się w błędzie Balaama dla zapłaty, i zginęli w bunocie Korego”.

Serce Kaina zostało zatrute jadem nienawiści do własnego brata, co doprowadziło go do morderstwa. Do po-



dobnego stanu może dojść chrześcijanin, gdy dopuści do swego serca złe myśli przeciw bratu. O takich św. Jan powiada:

„Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego” – 1 Jan 3:15 (NP).

Balaam dla własnej korzyści był nauczycielem błędu. Za jego radą (5 Mojż. 25 r.) Izrael uprawiał nierząd z Moabitami, którzy nakłaniali lud izraelski do brania udziału w ofiarach składanych bożkom. Przedstawia on klasę ludzi oświeconych prawdą, którzy mówią i nauczają tego, co jest niezgodne z nauką Pisma Świętego. Wypaczają doktryny, by zwrócić na siebie uwagę, zdobyć zapłatę, honor lub stanowisko.

Kore nie chciał poddać się głowie, przedstawia on tych, którzy nie chcą podporządkować się karność Nowego Stworzenia, uważają, że są wolni i nikt nie może udzielać im napomnienia. Dla nich nie ma żadnego autorytetu, nie posiadają właściwego szacunku dla Chrystusa, Głowy Kościoła, lecz postępują własnymi drogami, w zgodzie ze swoimi pożądliwościami. Pan Jezus nas ostrzega:

„Ktoś z samego siebie mówi, chwały własnej szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości” – Jan 7:18.

Aby uniknąć popadnięcia w jedno z tych sidła czasów ostatecznych, należy starać się być wolnym od ducha złego usposobienia. Takiego ducha można rozpoznać, jeśli ktoś przychodzi na nabożeństwo nie w celu budowania się w miłości i w wierze, lecz by postawić podchwytliwe pytanie, przeforsować swoją myśl, wszystkich innych skrytykować i powiedzieć im, że są w błędzie. Św. Juda mówi o takich, że są oni zmazami (NP – zakałą), sami się pasą, przebywając bez wstydu na świętych ucztach (w. 12). Święty apostoł Paweł napomina wszystkie dzieci Boże:

„Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobłażajcie ciału, ale służcie jedni drugim w miłości” – Gal. 5:13 (NP).

Napełniamy się Duchem Bożym, Jego miłością i poselstwem prawdy głoszonej z radością dla oświecenia i błogosławienia innych. Nowe Stworzenie służąc innym, samo rozwija się i rośnie.

OBŁOKI BEZWODNE

Ci, którzy gardzą tego rodzaju napomnieniami, nazwani są przez św. Judę:

„obłoki bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają, drzewa zwiędłe nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione” – 12 (BG).

Woda jest symbolem Prawdy a lud Boży to naczynia do noszenia jej. Tak jak chmura bez wody jest nieużyteczna, tak bezużyteczni są ci, w których nie ma Prawdy i jej miłości. Apostoł Piotr o takich mówi, że *„ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana” – 2 Piotra 2:17 (BGd).*

Jeżeli chrześcijanin ma wiele sposobności ku przyniesieniu owoców ducha, a nie przynosi ich, staje się bezużytecznym jak „studnia bez wody” lub jak „drzewo zwiędłe”, które musi być usunięte. Pan Jezus nauczał:

„W tym będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie” – Jan 15:8 (BGd).

Ci, którzy byli oświeceni Duchem Świętym i utracili go, nazwani są *„wściekłymi wałami morskimi, wyrzucającymi swe sprośności” – (w. 13).* Kto odrzuca prawdę i zwraca się przeciw maluczkiemu, staje się gwałtowniejszym i bardziej sprośnym prześladowcą niż ci, którzy nigdy nie znali Pana.

Wspominane powyżej różne grupy ludzi w wersecie 16 nazwani są *„utyskującymi szemraczami, którzy chodzą według swoich pożądliwości”.* Usta ich mówią bardzo harde słowa, pochlebiając osobom dla swego użytku. Tacy szemrzą i narzekają, gdy nie otrzymują chwały (lojalności) od ludzi. Wersety 14 i 15 wyraźnie wskazują, że takich będzie można spotkać przy końcu wieku Ewangelii w czasie wtórej obecności Pana. Szatan robi rozpaczliwy wysiłek, by odprowadzić od wiary w obecność Pańską, a Jego Ciało doprowadzić do upadku, aby sam mógł dłużej egzystować.

Słowo Boże przestrzega nas, że w ostateczne czasy będą naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. Dotyczy to klasy ludzi, którzy posiadli znajomość Prawdy, cieszyli się z poznania Pana i Jego poselstwa, ale z biegiem czasu porzucili je. Są oni wilczego usposobienia, nie folgują trzodzie, ale przewrotnymi mowami pociągają za sobą uczniów i odłączają ich od Ciała Chrystusowego. W wersetach od 17 do 19 św. Juda wykazuje różnicę między nimi a tymi, którzy starają się być w sercu podobnymi do naszego Pana. Mamy bardziej miłować tych, którzy okazują ducha Chrystusowego, będąc jednak ku wszystkim czuлыми, choćby szaty niektórych były skalane, mamy usiłować wyrwać ich z „ognia”. Starajmy się osiągnąć:



„uprzejmą miłość jedni ku drugim; albowiem miłość zakryje mnóstwo grzechów” – 1 Piotr 4:8.

Z bojaźnią i ze drżeniem postępujemy przed Bogiem. Czuwajmy i módlmy się, na każdy czas będąc trzeźwymi, unikajmy sidła, trwając w miłości Bożej. Sprawujmy rozumną służbę, trzymając się Pańskich obietnic. Od początku do końca mocno trzymajmy się nadziei, że wsiane ciało ziemskie w skazitelności, w słabości, będzie wzbudzone duchowe w sławie i w mocy. Jeżeli tę nadzieję i ufność zachowamy aż do końca, chwała i nieśmiertelność stanie się naszym udziałem przez zasługi tego, który nas odkupił i przyczynił się do naszego usprawiedliwienia.

Chociaż członkowie ciała Chrystusowego są obecnie słabi i niedoskonali, wzgardzeni i odrzuceni jak ich Głowa, to jednak piękny jest ich dział, są pięknymi, gdy zwiastują wszystkim narodom poselstwo o królestwie Mesjasza. Bądźmy więc odważni, gdyż wkrótce dobry i

miły Oblubieniec przedstawi swoją Oblubienicę bez nagan i z wielką radością przed obliczem Boga Ojca. O, jak wielką i niewypowiedzianą będzie ta radość!

„A wy, najmilsi! budując się w najświętszej wierze waszej i modląc się w Duchu Świętym; Samych siebie w miłości Bożej zwachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego, Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu” – Juda 20-21.

Zatem, nie lękajmy się doświadczeń, jakie na nas przychodzą, lecz oczyma wiary spoglądajmy na chwałę i piękność Chrystusa, radujmy się z przebywania w społeczności z Panem Panów i Królem Królów.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”